

Dr Gary Yates, Jeremiaś, Wykład 3.

Ustawienia historyczne, międzynarodowe

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates podczas swojej trzeciej prezentacji na temat Księgi Jeremiasza. Trzecia sesja skupi się na okolicznościach historycznych, które stanowią tło dla Księgi Jeremiasza, zwłaszcza na stosunkach Izraela z Babilonem.

Jedną z ważnych rzeczy dla zrozumienia każdej księgi biblijnej jest zrozumienie tła historycznego i kontekstu tej księgi. Pod wieloma względami daje nam pole do pokazania, w jaki sposób Bóg współdziała z ludźmi i o czym jest to przesłanie. Myślę, że jest to szczególnie ważne, gdy studiujemy proroków Jeremiasza, aby zrozumieć, jaka była sytuacja w życiu Jeremiasza i jakie miały miejsce wydarzenia historyczne.

Zrozumienie jego przesłania jest niezwykle istotne. Wiele razy, gdy ludzie studiują dzisiaj Biblię, zaczynają od bardzo pragmatycznego pytania. Chcemy wiedzieć, co dla mnie znaczy ten tekst? Ale ważniejsze jest zacząć od podstawowego pytania, które tak naprawdę jest poprzedzające, co oznacza ten tekst? Ważne jest, aby zrozumieć, że to przesłanie jest przekazywane w kontekście historycznym.

Wiele osób, mówiąc o swoich ulubionych wersetach z Biblii, a może o wersetach z życia, wskazuje na Jeremiasza 29:11. Znam plany, jakie mam wobec ciebie, plany, aby ci prosperować i zapewnić ci przyszłość. Jednak wiele osób tak naprawdę nie rozumie, o czym jest ten werset, ponieważ nie rozumieją kontekstu historycznego. Myślą, że to ogólna obietnica, że Bóg zapewni im dobrobyt i sukces, że wszystko w ich życiu ułoży się dokładnie tak, jak chcą.

Ale rozdział Jeremiasza 29 został w rzeczywistości napisany dla wygnańców w Babilonie. Jeremiasz dawał tę obietnicę tym ludziom, ale jednocześnie mówił im, że będą żyć na wygnaniu przez 70 lat. Zatem dobrobyt dla nich nie oznaczał, że wszystko ułożyło się tak, jak tego chcieli.

Wiązało się to z 70 latami sądu. A to, co by się wydarzyło i było dla ich dobra, ostatecznie polegałoby na przywróceniu ich dzieci i pokoleń w przyszłości. Dlatego ważne jest, aby zrozumieć kontekst historyczny.

Niedawno przeprowadzono badanie Księgi Izajasza, w którym wyjęto werset z Księgi Izajasza i uznano go za fragment ujawniający sąd Ameryki. Ponownie, tego rodzaju podejście do proroctw biblijnych jest bardzo popularne. Zwykle sprzedają książki i filmy, ale ignorują kontekst historyczny.

Musimy więc zrozumieć Jeremiasza w świetle kryzysu babilońskiego i faktu, że Bóg wzburzył Babilończyków, aby wydali sąd na lud Judy. W pewnym sensie miało się

wydarzyć to, że Bóg przez ten sąd zniszczy stary świat Izraela, ale w przyszłości wskrzesi coś, co da nadzieję. Zatem Jeremiasz i kryzys babiloński, międzynarodowe tło przesłania i posługi Jeremiasza – to będzie główny temat naszej sesji w tej godzinie.

Chcę wrócić do 28. Księgi Powtórzonego Prawa. 28. rozdział Powtórzonego Prawa ponownie przedstawia przekleństwa przymierza i błogosławieństwa przymierza, jakich doświadczy Izrael, jeśli będzie przestrzegał Bożych praw i przykazań. Oto jedno z przekleństw, przed którymi ostrzegali ich Bóg.

Mówi: „...Pan sprowadzi na was naród z daleka, z krańców ziemi, który spadnie jak orzeł, naród, którego języka nie rozumiecie, naród o twardym obliczu, który nie będzie szanował starców i okaże miłosierdzie młodym. Będzie jadł potomstwo twojego bydła, plon twojej ziemi, aż cię zniszczą. Nie pozostawi ci zboża ani wina, ani oliwy, ani przyrostu twoich bydła, ani potomstwa twojej trzody dopóki nie zostaniesz skazany na śmierć.” Dalej w tym fragmencie jest napisane, że Izrael zostałby nawet doprowadzony do kanibalizmu, gdy próbowałby stawiać czoła okropnościom wojny i oblężenia.

Częścią tych przekleństw była także groźba wygnania, wygnania z ziemi obiecanej i zabrania. W wersecie 64 czytamy: „...i Pan rozproszy was pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, i tam będziecie służyć innym bogom, z drewna i kamienia, których nie znaliście ani wy, ani wasi ojcowie. I wśród tych narodów nie znajdziecie wytchnienia i nie będzie miejsca na odpoczynek dla podeszwy waszej stopy, ale Pan da wam tam drżące serce i słabnące oczy, i osłabłą duszę.

Twoje życie będzie przed tobą wisieć pod znakiem zapytania, noc i dzień będą straszne i nie będziesz miał pewności życia. Rano powiesz, gdyby to był wieczór, a wieczorem powiesz, gdyby to był poranek, z powodu strachu, jaki odczuje twoje serce i widoków, które ujrzą twoje oczy. I Pan zabierze was z powrotem statkami do Egiptu w podróż, w którą obiecuję, że nigdy więcej nie wyruszyście.”

Zatem Bóg ostrzegł ich, że jeśli okażą się nieposłuszni, wypędzi ich z ziemi obiecanej, a historia zbawienia będzie pełna. się odwróci i w końcu wróci do Egiptu.

Dokładnie to samo się dzieje w czasach Jeremiasza. Przed czasami Jeremiasza Pan wzbudził pierwszą falę piszących proroków, proroków klasycznych, aby ogłosić ludowi Izraela i Judy, że Bóg był gotowy wysłać ich na wygnanie. Narodem, którym Bóg się do tego posłużył, byli Asyryjczycy.

Asyryjczycy ostatecznie wygnali północne królestwo Izraela na wygnanie w 722 roku p.n.e., powodując ogromne cierpienia i ucisk także południowemu królestwu Judy. Prorocy Starego Testamentu przypominają nam, że nie był to jedynie kryzys militarny

czy wydarzenie polityczne. Był to także przede wszystkim kryzys duchowy. Pan podnosił te narody.

Pan kierował tymi ruchami wojsk jako wyrokiem na lud za jego nieposłuszeństwo. Zatem Bóg przede wszystkim wzbudził imperialną potęgę Asyrii, a prorok Izajasz mówi, że Asyria była różgą gniewu Bożego. Wykonywali wyrok Boży.

Paul Gilchrist mówi, że odstępstwo Izraela było katalizatorem imperializmu asyryjskiego. To nie było tylko wydarzenie polityczne, to nie był tylko kryzys militarny. Bóg koordynował sprawy tych narodów, tych armii i ich ruchów, aby ostatecznie osiągnąć Swoje cele.

Ktoś powiedział, że jedną z największych pociech płynących z czytania proroków jest zrozumienie, że Bóg sprawuje kontrolę na scenie międzynarodowej. Jeśli Bóg kierował, kontrolował i nadzorował to, co stało się z królami i narodami, ich armiami i ich ruchami na starożytnym Bliskim Wschodzie, to to samo jest prawdą, gdy patrzymy dzisiaj na scenę międzynarodową. Moc Boga nie osłabła.

Nie doszło do przekazania władzy. Bóg nie przekazał tego ludziom. Bóg kontroluje wydarzenia na świecie i Bóg posługiwał się tymi narodami, aby sprowadzić sąd na lud Izraela i Judy.

W czasach Jeremiasza zaczyna się przejście od Asyryjczyków do Babilończyków. Babilończycy są rywalem Asyrii w południowej części Mezopotamii. Zawsze był między nimi konflikt.

W tym samym roku, w którym Jeremiasz został nazwany prorokiem, 626 p.n.e., w 13. roku panowania Jozjasza, królem Babilonu został człowiek imieniem Nabopolassar. Trzy lata później, w 623 r., ogłosił niepodległość Babilonu i faktycznie był w stanie tego dokonać, wypędzając Asyryjczyków z Babilonu. W rezultacie założył imperium nowobabilońskie.

Nabopolassar był ojcem Nabuchodonozora. Na początku swojej służby Jeremiasz ostrzegał lud, że Bóg przygotowuje się do wysłania wroga z północy. A w Księdze Jeremiasza wróg ten nie jest konkretnie utożsamiany z Babilonem, dopóki nie dotrzemy do 20 rozdziału Jeremiasza.

Teraz nie wiemy. Czy Jeremiasz znał tożsamość tej armii? Czy znał naród, który miał zaatakować Izrael? Tego nie wiemy, ale widzimy, że Bóg już na samym początku swojej posługi przygotowywał imperium nowobabilońskie do roli, jaką miało ono odegrać w historii biblijnej. Jeremiasz powie później, że Babilon był młotem całej ziemi. Cóż, to Bóg używał ich jako narzędzia do osiągnięcia swoich celów.

Tak więc, gdy Nabopolassar ustanowił swoje imperium i widzimy upadek i upadek imperium asyryjskiego, w roku 614 Babilończycy i Medowie połączyli siły i pokonali Asyryjczyków, co doprowadziło do upadku ich stolicy, Aszera. W roku 612 kolejnym ośrodkiem asyryjskim, który przypadł Babilończykom i Medom, była Niniwa. Było to miasto, w którym prorokował Jeremiasz i było to miasto, w którym Nahum prorokował, że Bóg sprowadzi na nich sąd z powodu okrucieństwa Asyryjczyków.

Wreszcie w roku 609 w Haranie doszło do ostatecznego ciosu zadanego Asyryjczykom. A król Judy, Jozjasz, faktycznie został zabity w Megiddo tego samego roku, gdy próbował powstrzymać Egipcjan przed marszem na północ, aby pomóc w utrzymaniu imperium asyryjskiego. Jozjasz wierzył, że imperium babilońskie i jego powstanie pozwolą mu w końcu doprowadzić do niepodległości Judy.

Dlatego też wspierał powstanie tego nowego imperium. Zginął, próbując powstrzymać Egipcjan, ale Egipcjanie w rzeczywistości nie byli w stanie pomóc Asyryjczykom i pokonać Babilonu. I tak naprawdę to był koniec imperium asyryjskiego.

Wreszcie w roku 605 decydująca bitwa, która ustanowiła Babilon jako dominującą potęgę na starożytnym Bliskim Wschodzie, miała miejsce w Syrii na północ od Izraela, w miejscu zwanym Karkemisz. Kiedy syn Nabuchodonozora, Nabuchodonozor, jego armia pokonała Egipcjan i wszystko, co mogło wówczas pozostać po Asyryjczykach, od tego momentu cała Syria i Palestyna miała znaleźć się pod kontrolą neobabilońską. Po tym, jak odniósł to zwycięstwo i zepchnął Egipcjan z powrotem do ojczyzny, Nabuchodonozor udał się na południe i zasadniczo przejął kontrolę nad całym Hattilandem, czyli Syrią i Palestyną.

Zabrał w 605 roku p.n.e. pierwszą grupę wygnańców z Judy. Przybył do Jerozolimy. Wśród tych wygnańców znajdował się Daniel oraz niewielka grupa bogatych, wpływowych i młodych ludzi, którzy mieli zostać zabrani z Judy, przeszkoleni w zakresie języka, teologii, kultury, wierzeń i praktyk Babilończyków, a następnie odesłani z powrotem, aby rządzić ich ludem.

Była to pierwsza fala wygnania babilońskiego. Podczas pobytu w Syrii i Palestynie w 605 r. Nabuchodonozor również otrzymał wiadomość, że zmarł jego ojciec, więc musiał spieszyć się z powrotem do Mezopotamii, do Babilonu, aby zapewnić sobie kontrolę nad tronem. W tym czasie zabrano także pierwszą falę wygnańców z Judy.

Od tego momentu w zasadzie co roku Nabuchodonozor i jego żołnierze maszerowali na zachód do Syrii i Palestyny, zbierali daninę. Juda był teraz wasalem Babilonu. Odpowiedzieliby przed Babilonem.

A zanim Babilon przejął kontrolę, Asyryjczycy byli dominującą potęgą, ale teraz Juda będzie musiała płacić daninę i okazać swoją lojalność Babilonowi. Druga fala

wysiedleń, druga fala wygnania miała miejsce w roku 597 p.n.e. W tym czasie, między 605 a 597 rokiem, zwłaszcza król Judy o imieniu Jehojakim wahał się między oddaniem swojej lojalności Egiptowi a Babilonowi.

I Jehojakim w pewnym sensie miał nadzieję, że uda mu się skłócić Egipcjan z Babilończykami. I nieustannie rozważał alternatywę i możliwość buntu przeciwko Babilonowi. Cóż, Nabuchodonozor w końcu się tym znudził w 602 roku p.n.e. Zakuł Jehojakima w kajdany i więzy.

Zabrał go z powrotem. Był gotowy zabrać go z powrotem do Babilonu jako więźnia. Jehojakim potwierdził swoją lojalność wobec Babilonu, uwolnił go i pozwolił mu pozostać na tronie.

W roku 598 zbuntował się ponownie i Nabuchodonozor wraz z oddziałami swojej armii pomaszerował do Judy, aby zająć się tym problemem. Zanim faktycznie zajęli Jerozolimę, Jehojakim już nie żył. Mógł zostać zabity przez swoich własnych ludzi.

Na tronie zasiadał nowy król, imieniem Jojakim, lecz w tym czasie Nabuchodonozor i jego wojska zajęli Jerozolimę. I zabrali drugą falę wygnańców z powrotem do Babilonu. Zdjął króla z tronu. Jehojakim miał zaledwie 18 lat i zasiadał na tronie dopiero od trzech miesięcy.

Przyjął go z powrotem jako więźnia. Była też większa fala wygnańców, która również brała udział w tej deportacji. A najsłynniejszym z tych wygnańców był prorok Ezechiel.

A cztery lub pięć lat później, po tym, jak Ezechiel został zabrany na wygnanie, został powołany przez Boga, aby być prorokiem dla wygnańców, którzy byli w Babilonie. Jeremiasz był głosem Boga i prorokiem Boga dla ludu, który nadal przebywał w kraju i zmagał się z różnymi falami deportacji. Jak na to reagujemy? Jak reagujemy na Babilończyków? Co Bóg robi pośród tego? Ezechiel i Daniel mieli być proroczymi głosami skierowanymi do ludzi żyjących w tym czasie na wygnaniu.

Ale to była deportacja 597. Jedną z interesujących rzeczy w pozabiblijnej historii jest to, że faktyczne zdobycie Jerozolimy przez Babilończyków jest poświadczane w samych kronikach babilońskich. Kroniki babilońskie podają nam najważniejsze wydarzenia z okresu panowania Nabuchodonozora, dokąd udał się, dokąd maszerował, dokąd zabrał swoje wojska i jaką daninę otrzymał.

W rachunkach za lata 598 i 597 znajdujemy wzmiankę o zdobyciu miasta Jerozolimy. Sprawozdanie babilońskie mówi tak: W miesiącu Kislew, czyli w grudniu 598, król Babilonii zmobilizował swoje wojska i pomaszerował na zachód. Rozłożył obóz przeciwko miastu Judy, Jerozolimie.

Drugiego dnia Adar, czyli 16 marca 597 roku, zdobył miasto i pojmał jego króla. Mianował tam wybranego przez siebie króla. Wziął od niego ciężki hołd i zaniósł go do Babilonu.

Zatem relacja, którą czytamy w kronikach babilońskich, jest dokładnie taka sama, jak ta, którą czytamy w przekazie biblijnym. Historie na ten temat można przeczytać w 2. rozdziale Księgi Królewskiej, 24. wersetach 10 do 17. W Księdze Jeremiasza mamy opowieść o zdobyciu Jerozolimy przez Babilończyków w roku 597 p.n.e.

Ostatnim dodatkiem do Księgi Jeremiasza jest kolejna relacja bardzo podobna do 2. Księgi Królewskiej 25, która ponownie przedstawia historię zdobycia Jerozolimy. To było wydarzenie centralne. Kiedy Nabuchodonozor zdobył miasto po raz drugi, nie zniszczył go.

Nie położył kresu rządowi w Judzie. W rzeczywistości umieścił na tronie innego króla Judy z rodu Dawida, a imię tego króla brzmiało Sedekiasz. Sedekiasz miał zostać ostatnim królem Judy.

A Sedekiasz został w zasadzie stworzony przez Babilończyków jako ich marionetka. Miał okazać swą lojalność Babilończykom. Miał on złożyć hołd Babilończykom.

Miał dopilnować, aby nie doszło do militarnego lub zbrojnego oporu. Innymi słowy, był tam, aby chronić interesy Babilończyków. Problem w tym, że gdy Sedekiasz został królem, zaczął słuchać swoich doradców i oficerów wojskowych, którzy zachęcali go do buntu i przeciwstawiania się hegemonii babilońskiej.

Jeremiasz mówił Sedekiaszowi, że jedynym sposobem, aby to przetrwać, jest poddanie się Babilończykom, złożenie im hołdu i uznanie, że w tym momencie naszej historii Bóg powołał Babilończyków jako narzędzie sądu. Na początku służby Jeremiasza Jeremiasz mówił ludziom, że mogą odpokutować i uniknąć sądu, albo mogą dalej podążać swoim grzesznym sposobem i zostać zniszczeni. Już na początku służby Jeremiasza mieli szansę uniknąć dominacji innego narodu.

Jednak w tym momencie, po podboju Jerozolimy w 597 r., Jeremiasz powiedział królowi, że jedyną opcją, jaką masz, jest poddanie się Babilonowi lub zostaniesz zniszczony. Zarówno z Księgi Królewskiej, jak i z Jeremiasza i Kronik, czytając o Sedekiaszu, dowiadujemy się, że był on bardzo słabym władcą. Ostatecznie podjął decyzję o buncie przeciwko Babilonowi. Był to ten sam błąd, który popełnił Jehojakim, który doprowadził do drugiej inwazji na Babilon.

Popełnił błąd, buntując się przeciwko Babilończykom, w związku z czym Babilończycy mieli ponownie powrócić do Jerozolimy. Zatem Nabuchodonozor sprowadza swoje wojska, nastąpi inwazja, nastąpi poważny atak Babilończyków na ziemię Judy, a Jeremiasz ponownie doradza królowi. I widzimy Sedekiasza jako tego słabego władcę,

który nieustannie przyprowadza Jeremiasza na konferencję, nieustannie konsultując się i szukając rady u Jeremiasza lub pytając Jeremiasza, co powinienem zrobić, czy też będziesz się modlił za nas, aby Bóg nas wybawił? A Jeremiasz konsekwentnie będzie mu mówił, żeby się poddał lub został zniszczony.

Kiedy armia babilońska zaczyna zdobywać miasta judzkie i dochodzimy do punktu, w którym pozostały tylko trzy miasta: Azeka, Lakisz i Jerozolima, Jeremiasz w dalszym ciągu powtarza: poddaj się lub zostaniesz zniszczony. Z drugiej strony są oficerowie i doradcy wojskowi, którzy absolutnie nienawidzą Jeremiasza, ponieważ w dalszym ciągu zalecają zbrojny opór przeciwko Babilończykom. Powiedzą: spójrz, Jeremiasz osłabia ręce naszych żołnierzy i zrobią wszystko, co w ich mocy, aby trzymać Jeremiasza w więzieniu, z dala od ludzi, gdzie nie będzie mógł na nich wpłynąć przestaniem, że oni zasadniczo postrzegają jako zdradę stanu.

Sedekiasz będzie powtarzał: czy słucham Jeremiasza, czy też moich oficerów wojskowych? Poprosił Jeremiasza, aby się za niego modlił, poprosił Jeremiasza o radę, a następnie odesłał go z powrotem do więzienia. Pewnego razu oficerowie wojskowi byli tak wściekli na Jeremiasza, że wrzucili go do cysterny i pozostawili tam na śmierć. Sedekiasz na to pozwala, dopóki inny urzędnik nie przekona go, że musimy wydostać proroka z cysterny. Zatem Sedekiasz jest człowiekiem niesamowicie rozdartym między tymi dwiema opcjami i ostatecznie podejmuje decyzję o buncie i stawianiu oporu.

Tym razem Babilończycy ponownie zajmą Jerozolimę i znowu jest to zdobycie Jerozolimy, które mamy w Jeremiaszu 39 i Jeremiaszu 52. A po zdobyciu miasta wróć miesiąc później i zburzą jego mury, zniszczą świątynię, spalą miasto ogniem. Sedekiasz próbował nocą uciec z rodziną, gdy Babilończycy zdobyli miasto.

Nie uszedł daleko. Został schwytany na równinach Jerycha, zabrany do Ribla w Syrii, a ostatecznie jako więzień został zabrany z powrotem do Babilonu. Jego synowie zostali straceni na jego oczach, a ostatnią rzeczą, jaką widział Sedekiasz, było morderstwo lub egzekucja jego synów, a następnie Babilończycy wyłupili mu oczy i wzięli go jako więźnia.

To jest kryzys, na który Bóg powołuje Jeremiasza. Na początku kryzysu masz wybór. Możesz odpokutować, możesz wrócić do Boga, możesz zostać do Niego przywrócony, możesz zmienić swoje postępowanie, a jeśli to zrobisz, możesz uniknąć sądu.

Ta inwazja, ta armia, która czeka, aby cię zaatakować – Bóg nie zrezygnuje z jej zesłania. Jest dla nich realna szansa na pokutę. Ich decyzje, wybory i ich reakcje wobec Boga będą miały znaczenie.

Kiedy jednak w roku 598 wybuchł bunt i opór, Jehojakim zdecydował się zbuntować i przeciwstawić się panowaniu babilońskiemu. Od tego momentu aż do zniszczenia

miasta w 586 roku będzie to wybór: albo poddać się, albo zostać zniszczonym. Niestety, król Judy i ostateczni przywódcy w kraju podjęli decyzję, że nie będą słuchać Boga, nie będą słuchać proroka i będą kontynuować opór i bunt. Mamy inny pozabiblijny dokument, który pomaga nam zrozumieć kontekst historyczny i otoczenie tego, jak musiało wyglądać życie w Judzie w tamtych czasach.

A te dokumenty nazywają się listami z Lakisz. A dowódca wojskowy w mieście Lakisz, które było w Judzie, około 25 mil od Jerozolimy, było to miasto-twierdza, mające chronić Jerozolimę przed najazdem wroga, i dowódca, który był w Jerozolimie. I zajmują się problemem tej armii, która zaczyna wywierać presję zarówno na Lakisz, jak i Jerozolimę.

Miasta Jerozolimy upadają jedno po drugim. W tych listach jest wzmianka o proroku przemawiającym do ludu. Nie wiemy, czy to Jeremiasz, czy nie.

Jest wzmianka o imieniu dowódcy w Lakisz, nazywa się on Joasz. Istnieją wzmianki o tym, że król wysyłał ludzi do Egiptu, i ma to uderzającą analogię do tego, jak Jehojakim zamierza wysłać ludzi do Egiptu, aby doprowadzili do morderstwa proroka Uriasza. W jednym z listów znajduje się skarga, że niektórzy oficerowie osłabiają ręce żołnierzy, co jest dokładnie tym samym, co powiedziano o Jeremiaszu w rozdziale 38.

A potem w rozdziale 34, wersecie 7 u Jeremiasza jest wzmianka, że jedyne trzy miasta Judy, które pozostały, to Lakisz, Azeka i Jerozolima. W jednym z listów z Lakisz dowódca powie, że światło, sygnał ogniowy wskazujący bezpieczeństwo Azeki, oznaczają, że nasze wojska nadal tam są. Ogień sygnałowy już się nie pali.

Możemy zatem wyobrazić sobie możliwość, że miasto Azeka, które wciąż stoi w 34. rozdziale Jeremiasza, faktycznie upadło w tym konkretnym liście. Występek nadal uciskał Jerozolimę, aż w końcu miasto zostało zdobyte i zniszczone. Po zdobyciu Jerozolimy Babilończycy uwolnili Jeremiasza z więzienia.

Zatem niewola Jerozolimy i wygnanie faktycznie przyniosły Jeremiaszowi wolność. Babilończycy dali Jeremiaszowi dwie możliwości. Powiedzieli, że może im towarzyszyć do Babilonu, lecz oni poradzili mu i zalecili, aby pozostał w tej ziemi, był pomocnikiem i pomagał Gedaliaszowi, który był mężem judzkim, wyznaczonym przez Babilończyków na namiestnik tej ziemi.

Ostatecznie Jeremiasz podjął decyzję o pozostaniu w tej ziemi z biednymi ludźmi, którzy tam przebywali. Myślę, że w pewnym sensie odzwierciedla to serce Jeremiasza do służby i jego miłość do ludzi. Jeremiaszowi łatwiej byłoby udać się do Babilonu.

Babilończycy wiedzieli, że zasadniczo głosił o nich korzystne orędzie. Zachęcał do poddania się. Potraktowaliby go przychylnie.

Ale Jeremiasz dokonał wyboru, który według niego byłby lepszy, gdyby sami ludzie pozostali z biednymi ludźmi w tej ziemi, usługiwali tam oraz pomagali Gedaliaszowi i go zachęcali. Godoliasz należał do rodziny, która wspierała Jeremiasza. I oznajmił ludowi jako namiestnik Judy to samo, co powiedział Jeremiasz.

Powiedział: osiedl się, służ Babilończykom, poddaj się ich władzy, a Bóg będzie nad tobą czuwał i zatroszczy się o ciebie. I kiedy w 39 rozdziale Jeremiasza widzimy, że rzeczy zaczynają się dziać po upadku Jerozolimy, zasadniczo tak się dzieje. Uchodźcy zaczynają wracać na ziemię.

Zaczynają zbierać plony. Dzieją się dobre rzeczy, ale jest kolejny bunt. Istnieje inny ruch oporu, na którego czele stoi człowiek o imieniu Izmael, który należał do rodziny Dawida.

W wyniku tego buntu zamordowano Gedaliasza. W rezultacie w roku 582 p.n.e. ma miejsce czwarta deportacja, podczas której do Babilonu zostaje wywiezionych więcej obywateli, więcej ludzi z Judy. Zatem niewola babilońska nie jest pojedynczym wydarzeniem.

W 605 r. następuje deportacja. W 597 r. następuje większa fala wygnańców. W 586 r. następuje zniszczenie Judy i Jerozolimy.

Zabiera się więcej wygnańców. A potem, nawet gdy Juda stała się w zasadzie prowincją babilońską, w 582 r. miała miejsce czwarta deportacja. Teraz, w wyniku zabójstwa Gedaliasza, sam Jeremiasz zostaje ostatecznie porwany i wywieziony do Egiptu.

Został tam zabrany przez grupę judejskich oficerów wojskowych. Jeden z nich ma na imię Johanan. Jest liderem tej grupy.

Wierzą, że najlepszym sposobem działania będzie ucieczka z Jerozolimy, aby w jakiś sposób uciec przed represjami babilońskimi, które nadejdą po zabójstwie Godoliasza. Zatem Jeremiasz zostaje zabrany. Ostateczny kontekst służby Jeremiasza, jak najlepiej możemy stwierdzić, jest taki, że Jeremiasz spędza resztę swojej służby jako uchodźca w Egipcie.

I on tam głosi. I wraz ze swoim skrybą i pomocnikiem Baruchem służy ludziom. Kontynuują oddawanie czci bożkom i bunt przeciwko Bogu.

I Jeremiasz głosi im kazanie i wzywa ich z powrotem do przymierza i przypomina im, spójrzcie, ta katastrofa, ta katastrofa, wszystko to wydarzyło się z powodu sądu Bożego i przekleństw przymierza. Kiedy czytam całą historię tego, co przydarzyło się Judzie za czasów Jeremiasza, przypomina mi się zasada siewu i zbioru z 6 rozdziału

Listu do Galacjan. List do Galacjan mówi, że cokolwiek posiejemy, będziemy również zbierać. I zdecydowanie widzimy to w historii Izraela i Judy.

Księga Ozeasza mówi, że Izrael siał wiatr i zebrał wicher. Wichrą będą katastrofy militarne, najpierw armia asyryjska, a potem Babilończycy. Bóg traktował swoje przymierze bardzo poważnie.

Bóg zasadził koncepcję siewu i zbioru w samym stworzeniu. Jest to część sposobu, w jaki Bóg zaprojektował świat do działania. Ale Bóg również umieścił tę koncepcję w przymierzu, które Pan ustanowił.

Przekleństwo przymierza, którego doświadczysz, jeśli okażesz nieposłuszeństwo Bogu, to porażka militarna i katastrofa. I to przydarzyło się Izraelowi. W 722 r. stało się to z Jerozolimą w 587 r.

Taki jest historyczny kontekst służby Jeremiasza. Taka jest scena międzynarodowa. To są sprawy, z którymi musi sobie radzić Jeremiasz.

Bóg go wskrzesił w ostatnich dniach Judy. I być może w najbardziej desperackim momencie w całej historii Izraela. Taki jest kontekst służby Jeremiasza.

W związku z tym chciałbym zakończyć tę lekcję, skupiając się na tym, co konkretnie Jeremiasz powiedział o Babilończykach? Jaki był pogląd Jeremiasza na kryzys babiloński? I jak przypomina nam Walter Brueggemann, Jeremiasz nie daje nam jedynie perspektywy politycznej. Daje nam perspektywę teopolityczną, ponieważ to Bóg ma kontrolę nad tą sytuacją.

A Bóg jest tym, który sprowadza ten sąd na lud Judy. Oto kilka rzeczy na temat punktu widzenia Jeremiasza na kryzys babiloński. Po pierwsze, Jeremiasz powie przywódcom i ludowi Judy, że Bóg walczy z Babilończykami.

Chcę, żebyście pomyśleli, co to musiało usłyszeć lub jak to musiało brzmieć w oczach jego rodaków. Nasz wróg, Bóg, walczy z nimi. I tak w 21. rozdziale Jeremiasza, wersetach od 3 do 7, oto, co Jeremiasz ma do powiedzenia.

Tak mówi Pan: Zabiję mieszkańców tego miasta, zarówno ludzi, jak i zwierzęta. Werset 7, później mówi Pan, wydam w ręce Nabuchodonozora Sedekiasza, króla judzkiego, i jego sługi, a także lud w tym mieście, który przeżył zarazę. Jedną z rzeczy, które powinieneś usłyszeć w tym fragmencie, jest powtarzające się występowanie zaimka pierwszej osoby.

Nie tylko Babilończycy walczą z Izraelem. To sam Pan. Bóg jest suwerenny w tej sytuacji.

Aby osiągnąć swoje cele, Bóg porusza tymi armiami jak figurami szachowymi. Pamiętajcie, że w 10 rozdziale Księgi Izajasza Asyria jest maczugą lub laską Bożego gniewu. Później, kiedy Bóg wzbudzi Cyrusa w 45. rozdziale Księgi Izajasza, będzie tam napisane, że Cyrus jest pasterzem Pana.

Mówi się nawet, że jest on pomazańcem Bożym, jego Mesjaszem. Nie oznacza to, że Cyrus miał osobistą więź z Panem. Oznacza to po prostu, że Bóg posługiwał się tymi królami do osiągnięcia swoich celów.

Kiedy Jeremiasz wyobraża sobie Nabuchodonozora walczącego z miastem Jerozolimą, on również robi to, że przejmuje tradycje świętej wojny Izraela. Wywraca je do góry nogami. W Starym Testamencie mamy mnóstwo historii o tym, jak Bóg toczył bitwy w imieniu swego ludu.

Bóg pokonał Egipcjan i powalił ich podczas Exodusu. To święta wojna. Bóg umożliwił Izraelowi rozpoczęcie podboju ziemi obiecanej poprzez zburzenie murów Jerycha i zwycięstwo w tej bitwie.

Są chwile, kiedy Dawid wyrusza na bitwę i Dawid słyszy odgłosy oddziałów wojsk Pańskich poruszających się po drzewach nad nim. Jehoszafat pewnego razu wyrusza na bitwę i Bóg daje mu niezwykle polecenie, aby pozwolił Panu stoczyć tę bitwę. A jedyne, co Izrael może zrobić, to zaśpiewać wroga na śmierć.

Bóg toczy za nich bitwy Izraela. Ale w tej sytuacji Bóg jest po drugiej stronie. Wyobrażam sobie, że jeśli jesteś fanem baseballu, to tak, jakby twój ulubiony zawodnik stał się wolnym agentem.

Nie gra już w Red Sox. Gra dla nienawidzonych Yankees. I Bóg włożył kolejny mundur.

Bóg walczy z kimś innym. Można sobie wyobrazić, dlaczego Jeremiasz nie był człowiekiem szczególnie popularnym wśród urzędników wojskowych w ziemi judzkiej. Jest jeszcze druga rzecz, o której mówi Jeremiasz.

W Jeremiaszu, rozdziale 25, wersecie 9 i Jeremiaszu, rozdziale 27, wersecie 6, Jeremiasz powie, że Nabuchodonozor jest sługą Bożym. Termin ten jest używany w wielu innych miejscach na określenie ludzi takich jak Mojżesz, Dawid czy prorocy w całej historii Starego Testamentu. Bóg działał poprzez królów Dawida.

Byli jego wiceregentami. Byli jego sługami. Byli to jego synowie.

Ale teraz Bóg działa przez obcego króla. I Nabuchodonozor, a nie Dawid, stał się sługą Bożym. Ponownie jest to bardzo podobne do tego, co Izajasz mówi o Cyrusie.

Cyrus jest moim pasterzem. Cyrus jest moim pomazańcem. Nabuchodonozor jest sługą Bożym.

W rezultacie Bóg wyda Jude i inne narody w ręce Nabuchodonozora. W rozdziale 27 jest miejsce, w którym Bóg mówi, że oddał oba narody, a nawet zwierzęta ziemskie w ręce Nabuchodonozora. Nabuchodonozor stał się jak drugi Adam.

I to on będzie tymczasowo rządził ziemią. Numer trzy to trzecia rzecz, o której mówi Jeremiasz. W rozdziale 25, wersety 11 i 12 oraz w rozdziale 29, wersecie 10 wygnanie będzie trwało 70 lat.

I toczy się na ten temat dyskusja i debata. I czy jest to liczba dosłowna? Czy to... Myślę, że to raczej okrągła figura. Ale symbolizuje to, że symbolizuje całe życie.

Osoby zabrane na wygnanie w większości przypadków nie będą tymi, które zostaną sprowadzone z wygnania. Zostaną zabrani do Babilonu. Oni przeżyją.

Umrą. To będą ich dzieci. To będzie następna generacja.

Jest to bardzo podobne do tego, co wydarzyło się na pustyni w dniach Exodusu. Pokolenie, które wyjdzie z Egiptu, nie będzie pokoleniem, które wejdzie do tej ziemi. Podobnie pokolenie zabrane na wygnanie nie będzie pokoleniem, które powróci.

Jest to szczególnie istotne dlatego, że w roku 597 w całej Judzie byli prorocy. Kiedy zabrano drugą falę wygnańców, a ich przesłanie głosiło, że w bardzo krótkim czasie Bóg sprowadzi wygnańców z powrotem. Naczynia świątynne, które Nabuchodonozor zabrał, gdy zdobył Jerozolimę w 597 r., w krótkim czasie zostaną sprowadzone z powrotem do Jerozolimy.

Przesłanie Jeremiasza było takie, że nie stanie się to w krótkim czasie. Prorok Chananiaś mówi, że za dwa lata ta katastrofa dobiegnie końca. A teraz, gdybyś żył w Judzie w latach 597-586, jakiego proroka wolałbyś słuchać? Prorok, który powiedział, że doświadczymy 70 lat katastrofy, lub prorok, który powiedział, że to wszystko skończy się za dwa lata.

Przywódcy i ludzie kupili kłamstwo fałszywych proroków, którzy mówili: „Spójrzcie, to tylko krótki czas”. Jeremiasz mówi: nie, to zajmie dużo czasu. Po czwarte, Jeremiasz powie, że daremne jest stawianie oporu Babilonowi lub kontynuowanie zbrojnego oporu przeciwko niemu.

Nie odniesiesz sukcesu. Nie będziesz w stanie z nimi walczyć. Problem Izraela, problem Judy nie był problemem militarnym.

To był problem duchowy. I nawet gdyby w jakiś sposób udało im się powstrzymać lub pokrzyżować plany Babilończyków, gdyby w jakiś sposób udało im się przekonać Egipcjan do wypowiedzenia wojny Babilończykom, żadna z tych opcji militarnych nigdy nie zadziałała. I dlatego dowódcy wojskowi są wściekli.

Dlatego w 38. rozdziale Jeremiasza przychodzą do króla i mówią to. Posłuchajcie teraz, co mówi Jeremiasz. Mówi, że ten, kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza, głodu i zarazy.

Ale kto wyjdzie do Chaldejczyków, żyć będzie. Będzie miał życie swoje jako nagrodę wojenną i będzie żył. Zatem w ich umysłach i oczach Jeremiasz jest zdrajcą, ponieważ Jeremiasz mówi o poddaniu się Babilończykom.

I pamiętam, że podczas wojny w Wietnamie ludzie patrzyli na Jane Fondę i nazywali ją Hanoi Jane, ponieważ uważali, że mówi rzeczy, które pocieszają wroga. Pod wieloma względami dokładnie to samo myśleli o nim oficerowie wojskowi w czasach Jeremiasza. Jeremiasz mówi, że dalszy opór przeciwko Babilonowi jest daremny.

W rozdziale 27 jest mowa o konferencji politycznej w Jerozolimie, która odbyła się w latach 593-592. Ponownie mamy tu czas pomiędzy drugą a ostatnią deportacją. Na tej konferencji politycznej narody, które otoczyły Judę, spotykają się z królem Sedekiaszem.

Planują także swoją strategię, jak współistnieć razem, jak się zjednoczyć, aby móc przetrwać kryzys babiloński. Jeremiasz przychodzi na ten kryzys, przychodzi na tę konferencję, mając na sobie drewniane, zwierzęce jarzmo. Mówiąc, że zostaniecie umieszczeni pod jarzmem Babilonu.

Nic nie możesz na to poradzić. Nie słuchajcie waszych proroków, którzy zachęcają do waszego buntu. Koalicja, którą tworzycie, może wydawać się realną opcją polityczną, ale to nie zadziała.

Opieranie się jest beznadziejne. Jeśli się poddasz, zostaniesz oszczędzony. Jeśli nie, zostaniesz zniszczony.

Jest piąta idea i piąte przesłanie, które Jeremiasz zamierza przekazać na temat kryzysu babilońskiego. Mówi ludziom, że nadzieja na przyszłość Izraela leży w wygnańcach w Babilonie, a nie w Żydach, którzy pozostają w tej ziemi. Wróćmy jeszcze do kryzysu militarnego.

Wróćmy do czasu pomiędzy drugą deportacją w 597 r. a trzecią deportacją, ostatnim wygnaniem w 586 r. Jestem pewien, że ludziom, którzy nadal mieszkali w tej ziemi, bardzo łatwo było myśleć w ten sposób. Nie zabrano nas do obcego kraju.

Nie wywieziono nas na zesłanie. Nadal jesteśmy tutaj, w ziemi obiecanej. Jakimś cudem udało nam się to wszystko przetrwać.

Dlatego musimy być uprzywilejowaną resztką Boga. Bóg nas pobłogosławił. Bóg zostawił nas na tej ziemi.

Ludzie wywiezieni na wygnanie doświadczyli sądu Bożego. Bóg jest przeciwko nim. Bóg obdarzył nas łaską.

Cóż, w 24. rozdziale Jeremiasza Jeremiasz przychodzi do ludzi i zamierza przyjąć te pomysły i, ponownie, w zasadzie wywróci je do góry nogami. Jeremiasz mówi, że miał wizję misy fig. Była tam miska dobrych fig, owocnych.

Jest przyszłość i jest nadzieja. Jest miska złych fig, które są tak skażone i zgniłe, że nie można ich zjeść. A Jeremiasz mówi, że dobre figi to wygnańcy, którzy zostali zabrani do Babilonu.

W nich leży nadzieja na przyszłość Izraela. Złe figi, które są zbyt zgniłe, aby w ogóle je zjeść, to ludzie, którzy pozostaną w tej ziemi i oni staną się celem większego osądu. Bóg ostatecznie dokonuje tego wraz z upadkiem Jerozolimy w 586 roku.

Nie chodziło o to, że ci ludzie, którzy zostali zabrani na wygnanie, to całkiem dobrzy ludzie. Prowadzili prawe życie. Nie o to w ogóle chodzi.

Cały naród zgrzeszył i odsunął się od Boga. Ale wizja ta przedstawiała fakt, że jakkolwiek nadzieja na odrodzenie w przyszłości, jakkolwiek życie pozostało w ziemi judzkiej, nie będzie związane z ludem, który jest w Jerozolimie. Nie chodzi o ludzi, którzy pozostali w tej ziemi.

Bóg ostatecznie odnowi swój lud, przywracając wygnańców i sprowadzając ich z powrotem do ojczyzny. Jeremiasz w 24. rozdziale mówi dalej, że stanie się to, gdy zwrócą się do Pana i będą Go szukać całym sercem. Ale to oni są przyszłością, a nie ludzie, którzy nadal tam są.

Wreszcie, ostatnia perspektywa Jeremiasza na ten temat jest taka, że Jeremiasz mówi, że po tym, jak Bóg użył Babilonu do ukarania Izraela, Bóg ukarze również Babilon za grzechy, które on popełnił. Jeden z naprawdę ważnych rozdziałów w Księdze Jeremiasza, to naprawdę rozdział zawiasowy. Kończy pierwszą część księgi i prowadzi do drugiej części księgi, to Boże przesłanie o Babilonie zawarte w 25 rozdziale Jeremiasza.

W Jeremiaszu, rozdział 25, wersety 12 do 14, Pan mówi to, począwszy od wersetu 11: Cała ziemia stanie się ruiną i pustkowiem, a narody te będą służyć królowi Babilonu przez siedemdziesiąt lat. Potem, gdy upłynie tych siedemdziesiąt lat, ukarzę króla

Babilonu i naród, ziemię Chaldejczyków, za ich winę, wyrocznia Pana, czyniąc ich ziemię wieczną pustynią. Sprowadzę na tę ziemię wszystkie słowa, które wypowiedziałem przeciwko niej.

Wszystko jest zapisane w tej księdze, którą Jeremiasz prorokował przeciwko wszystkim narodom. Zatem Pan użyje Babilonu, aby sądzić Izrael, ale ostatecznie Bóg będzie sądził także Babilon. Nabuchodonozor tymczasowo jest sługą Bożym, ale w przyszłości Bóg osądzi króla Babilonu za jego grzechy.

Bóg mówi wygnańcom: módlcie się o pokój dla Babilonu. Tymczasowo pracuję przez ten naród, to miasto, ale ostatecznie sąd Boży spadnie również na nich. Jeremiasz dokonuje aktu znaku w drugiej połowie rozdziału 25.

Podnosi kielich wina, a ten kielich wina reprezentuje sąd Boży. Wszystkie narody ziemi uginają się pod jego odurzającą mocą. Pan mówi przede wszystkim Jerozolima, Juda, miasta, narody – oni wszyscy będą to pić.

Ale potem jest napisane na końcu wersetu 26, a po nich pić będzie także król Babilonu. Kiedy przejdziemy do ostatnich rozdziałów Księgi Jeremiasza, rozdziału 50 i rozdziału 51, przesłaniem jest mowa o sądzie przeciwko Babilonowi, gdzie Bóg będzie ich sądził w taki sam sposób, w jaki osądził Judę. Jedną z interesujących rzeczy w tej części Księgi Jeremiasza jest to, że wiele z tych samych proroczych wyroczni, które są wypowiedziane przeciwko Jerozolimie, zostało wziętych i ponownie zastosowanych i skierowanych przeciwko Babilonowi.

Był wróg z północy, który miał nadciągnąć Judę. Jest wróg z północy, który nadciągnie przeciwko Babilonowi. Kiedy więc myślimy o Jeremiaszu i studiujemy tę książkę, to jest pole gry.

To jest tło historyczne. Trwa niesamowity kryzys. Naród Judy przeżywa swoje ostatnie dni.

Jeremiasz ostrzega ich przed nadchodzącym sądem, ale jest to także przesłanie Jeremiasza. To jego punkt widzenia na tę kwestię, który dał mu Bóg, da im także nadzieję. Nie ma nadziei na przeciwstawienie się Babilonowi, ale stamtąd wygnańcy staną się dobrymi figlami.

Po 70 latach Bóg sprowadzi ich z powrotem na ziemię, a to przesłanie nadziei ostatecznie ich wesprze i pomoże, i w ten sposób Bóg dokona odnowy i odnowienia swego ludu.

To jest dr Gary Yates podczas swojej trzeciej prezentacji na temat Księgi Jeremiasza. Trzecia sesja skupi się na okolicznościach historycznych, które stanowią tło dla Księgi Jeremiasza, zwłaszcza na stosunkach Izraela z Babilonem.